

Marian Broda*

Istota jej odmienna zgoła... O Tiutczewowskiej formule- -micie rosyjskości i Rosji

Ośrodkowy nurt rosyjskiej tradycji intelektualnej, kulturowej i społecznej wyznaczają stawiane tam od wieków pytania o Rosję, związane z finalistycznie najczęściej pojmowanym zamysłem „zrozumienia Rosji” – definitywnego rozwiązania „rosyjskiej zagadki” – i, w następstwie jego pomysłnej realizacji, „zrozumienia świata” i „zrozumienia siebie” bądź z potrzebą przeżywania, kontemplacji i wyrażenia głębi „rosyjskiej tajemnicy”¹. Jednym z myślicieli, którzy podjęli się podobnego trudu, był wielki poeta romantyczny Fiodor Tiutczew – autor najbardziej pewnie kultywowanej tam, kanonicznej wręcz, formuły rosyjskości-Rosji, „tej Rosji, która jemu [właśnie – przyp. M.B.] odsłoniła się w największej głębinie jego duchowego doświadczenia...”².

Zgodnie z ową formułą:

Rosję nie rozum pojąć zdoła,
Na nic ją zwykłą miarką mierzyć;

* Profesor, Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Katedra Studiów Europejskich.

¹ Por. M. Broda, „Zrozumieć Rosję”? O rosyjskiej zagadce-tajemnicy, Łódź 2011, s. 7–17, 68–77, 445–455 i in.

² W.W. Wiewdle, *Tiutczew i Rossija*, [w:] F. I. Tiutczew: *pro et contra. Licznost' i tworcstwo Tiutczewa w ocenke russkich myslitielej i issledowatielej. Antologija*, D.K. Burlaka (red.), Sankt-Pietierburg 2005, s. 648.

Istota jej odmienna zgoła –
Tak, w Rosję można tylko wierzyć!³

Jednym z głównych lejtmotywów twórczości i refleksji Tiutczewa pozostawała niezmiennie Rosja. Niemal nieustannie pytał on: Czym jest Rosja? Jaki jest sens jej istnienia? Jaka jest jej zasada? Skąd się ona wzięła? Dokąd dąży? Co sobą wyraża? W jego przytoczonej wyżej poetyckiej wizji, Rosja jest Rzeczywistością odmienną od innych, szczególną i niezwykłą („Próżno ją zwykłą miarką mierzyć/ Natura jej odmienna zgoła”). Jej sakralność – niewyraźalna w kategoriach profanicznych („Rosję nie rozum pojąć zdoła”), przeżywana w sferze wiary („Tak, w Rosję można tylko wierzyć”) – daje się wysłowić jedynie w kategoriach wiedzy świętej, opartej na osobistym – i jednocześnie wspólnotowym, współdzielanym z innymi wyznawcami i uczestnikami owego kultu – doświadczeniu rosyjskiego *sacrum*. Jak każde doświadczenie *sacrum* w ogóle, łączy ono i zespała ze sobą poznawcze i moralne aspekty aktów percepcji, w następstwie czego rozumienie, wiedza, poczucie współuczestnictwa w rzeczywistości świętej i zobowiązanie moralne pojawiają się w jego sferze jako jeden integralny akt⁴. Tiutczew był właśnie jednym z tych poetów i pisarzy, którzy – by w konkretyzującym odniesieniu do niego posłużyć się słowami Ryszarda Kapuścińskiego – „nadają pojęciu »Rosja« sens mistyczny, wymiar tajemniczego niezgłębionego *sacrum*”⁵, a jego wiara w Rosję nabiera *de facto* charakteru religijnego.

Ofiara Abrahama i ofiara Agamemnona

Idąc śladem, największego może z rosyjskich filozofów, Włodzimierza Sołowjowa, który, jak sądzę, trafnie rozpoznał charakter Tiutczewowskiego sposobu postrzegania, przeżywania i konceptualizacji świata w ogóle – a Rosji w szczególności – pojmowania go – jej – w kategoriach „duszy” – „duszy ludzkości” i „duszy świata”⁶ – warto przyjrzeć się bliżej szerszemu zespołowi treści, które się u niego z podobnym ujęciem integralnie wiążą. Wiele z nich symptomatycznie ujawnia-wypowiada wiersz *Na wzięcie Warszawy*, napisany przez poetę po krwawym stłumieniu polskiego powstania listopadowego przez wojska rosyjskie. Zauważmy, iż sam Sołowjow, podkreślając, że Tiutczewowska wiara

³ Wiersz w polskim przekładzie Ryszarda Łuźnego, cyt. za: F. Tiutczew, *Wybór poezji*, oprac. R. Łuźny, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. XXXIII.

⁴ Por. L. Kołakowski, *Jeśli Boga nie ma...: o Bogu, Diabie, Grzechu i innych zmartwieniach tak zwanej filozofii religii*, Kraków 1998, s. 190.

⁵ R. Kapuściński, *Imperium*, Warszawa 1993, s. 308.

⁶ Por. W.S. Sołowjow, *Poezija F. I. Tiutczewa*, [w:] D.K. Burlaka, *op. cit.*, s. 186, 194, 199, 201.

w Rosję „była dziełem świadomie wypracowanego przekonania”, właśnie w tym „przepięknym wierszu” odnajdywał: „Pierwszą, jeszcze nieokreśloną artykulację owej wiary”⁷.

Do zespołu zasygnalizowanych treści należą w szczególności motywy: rosyjskiego pośrednictwa pomiędzy *sacrum* i *profanum*, boskością i światem:

Tajemne możnych sił wyroki
Na barki śmiało wziął nasz lud;

sprowadzania przez Rosję na świat historyczny darów nadprzyrodzonej Łaski:

I spłynął z nieba zbawczy wiew!;

przywileju posiadania przez lud-naród rosyjski, niedostępnej dla innych, tajemnej wiedzy:

On widzi gwiazdę poprzez mgły

określającej kierunek jego dążeń i heroicznych czynów, zdolnych pokonać wszelkie napotymane przeszkody:

I za tą gwiazdą śmiało kroczy
Do tajnych met – przez krew i łzy.

Towarzyszą im ukonkretnione racje-uzasadnienia rosyjskiego starszeństwa, przywództwa i uprawnień wobec innych – traktowanych zarazem jako jednoplemienne – narodów słowiańskich, m.in.: postrzeganie Polski jako córki Rosji i tak przez nią, w przekonaniu poety, traktowanej:

Jak Agamemnon na ołtarze,
By bóstw przebłagać groźny gniew,
Rodzoną córkę złożył w darze –
Tak miecz nasz w serce twe Warszawo;

wskazywanie misji zjednoczeniowej swego kraju wobec Słowiańszczyzny:

Słowiańskie ludy w spółce bratniej
Pod jeden znak zjednoczyć znów –

pojmowanej w formie inicjacyjnej próby, sprostanie której wymaga, by – jeśli wysokie cele mają być rzeczywiście osiągnięte – motywacją Rosjan do walki były:

⁷ *Ibidem*, s. 199.

Nie przemoc, której celem mord,
I nie pokora katów podła
Lub wściekła chuć janczarskich hord...

lecz uchronienie „zrębu” państwa (i świata, w pierwszej kolejności świata słowiańskiego) przed rozkładem:

Zachować zbawczej ciosem kary
Nietkniętym twardy państwa zrab.

W ramach Tiutczewowskiej wizji treści prawosławne – eksplikujące, w szczególności w duchu właściwym dla wschodniego chrześcijaństwa maksymalizmu eschatologicznego⁸, ideę ostatniej już, decydującej walki z siłami ciemności i zła („bój o światło, bój ostatni”) oraz motyw bezwarunkowego zawierzenia temu, co wyższe i niosące Prawdę, czyli, w rozpatrywanym przezeń kontekście, Rosji właśnie („Wierz słowu Rosji”) – przeplatają się z, sytuacyjnie dobieranymi, antycznymi motywami i treściami pogańskimi. W swym wierszu poeta nie odwołuje się przecież do biblijnego przykładu gotowości, wystawionego na próbę Abrahama do – powstrzymanego, po jej wykazaniu, przez Boga – złożenia swego syna Izaaka na ofiarę, a przywołuje mityczny akt dokonanego złożenia przez Agamemnona, by „bóstw przebłagać groźny gniew”, w ofierze własnej córki. W jego wizji Rosja ocala „twardy państwa zrab”, składając bogom w ofierze nie siebie, lecz – swą „rodzoną córkę” – Polskę („Tak miecz nasz w serce Twe Warszawo”), by następnie otrzymać dar pokoju zesłany „z góry” przez Los i doczekać się, wraz z nią i całą zjednoczoną Słowiańszczyzną, wspólnotowego wyzwolenia-zmartwychwstania:

Jednoplemienny orle biały
Na odkupieńczy padłeś stos –
Wierz słowu Rosji: proch Twój ona
Przechowa wiernie aż po dzień,
Gdy razem z Tobą wyzwolona,
Jak feniks zmartwychwstanie zeń!...⁹.

W rozpatrywanej perspektywie zniszczenie struktur samoistnej państwowości polskiej – przeszytych „bratnią strzałą” – nabiera charakteru soteriologicznego, w sposobie ujmowania którego nie obywa się również bez przeplatania się motywów antycznych i chrześcijańskich: cyklicznego odradzania się, w oczyszczającym ogniu z popiołów, ptaka Feniksa z jednej strony oraz Chrystusowego – jednorazowego i ostatecznego („bój ostatni”) – Zmartwychwstania

⁸ Por. M. Broda, „Zrozumieć Rosję”?..., s. 81–86.

⁹ Przytoczone wyżej fragmenty rozpatrywanego wiersza, w polskim przekładzie T. Stępniewskiego, cyt. za: F. Tiutczew, *op. cit.*, s. 28–29.

z drugiej. Jak pamiętamy, od samej Polski – w jej postawie wobec rosyjskiego Egzekutora, który wziął dzielnie na swe barki „Tajemne możnych sił wyroki” – oczekuje on zawierzenia. W kraju Tiutczewa władza od wieków oczekuje, zauważmy, czegoś podobnego od wszystkich, którzy jej podlegają – zamiast dążyć do zawarcia z władzą „umowy”, regulującej prawa i obowiązki obu stron, mają oni po prostu bezwarunkowo podporządkować się władzy i z pełną ufnością powierzyć jej siebie¹⁰. Od Polaków nie oczekuje się zatem niczego więcej niż to, czego wymaga się od samych Rosjan, którzy często nie potrafią się wciąż pogodzić się z faktem, że nierozumiejący tego Polacy czują się jakoby gorzej niż oni traktowani przez Rosję i krzywdzeni.

Włodzimierz Sołowjow podkreślał, że z odnajdywaną w poezji i myśli Tiutczewa ideą Rosji-duszy świata wiąże się istotna i wciąż aktualna ambiwalencja:

Ale tak jak w duszy świata materialnego i w duszy poszczególnego człowieka jasna zasada ma naprzeciwko siebie ciemną, chaotyczną zasadę, która nie jest jeszcze przewyciężona, jeszcze nie podporządkowała się siłom wyższym, która jeszcze walczy o przewagę i wlecze ku śmierci i zatraceniu, dokładnie tak samo jest oczywiście w tej zbiorowej duszy ludzkości, to jest w Rosji¹¹.

Warto zauważyć, że Sołowjow, wskazując podzielaną przez siebie perspektywę, w ramach której sens historycznego istnienia jego kraju daje się wysłowić w ramach formuły „Rosja-dusza świata”, powoływał się właśnie na Tiutczewa¹². Należy być świadomym, wywodził Sołowjow, że:

Chaos, tj. negatywna nieokreśloność, ziejąca otchłan wszelkiej szpetoty i obłądu, demoniczne porywy, powstające przeciw wszystkiemu temu, co pozytywne i słuszne – to najgłębsza istota duszy świata i podstawa całego wszechświata. Kosmiczny proces wprowadza ten chaotyczny żywioł w granice powszechnego porządku, podporządkowuje ją rozumnym prawom, stopniowo ucieleśniając w niej idealne treści bytu, dając temu dzikiemu życiu sens i piękno¹³.

O możliwości realizacji powyższego we wszechświecie i ludzkich dziejach przesądzi, jak wierzą bądź głoszą podobnie myślący, heroiczny wysiłek Rosjan i przemiany dokonujące się w Rosji. W ujęciu W. Sołowjowa,

los Rosji zależy nie od [przyłączenia – przyp. M.B.] Carogrodu (tj. tureckiego od kilku stuleci, a wcześniej bizantyjskiego, Konstantynopola – przyp. M.B.) ani od czegokolwiek

¹⁰ Por. J. Faryno, *Dogovor*, [w:] *Mentalność rosyjska: Słownik*, A. de Lazari z pomocą M. Brody, J. Faryny, W. Radolińskiej i ks. abp. S. Romańczuka (red.), Katowice 1995, s. 23–24.

¹¹ W.S. Sołowjow, *op. cit.*, s. 201.

¹² Por. *ibidem*.

¹³ *Ibidem*, s. 194.

podobnego, lecz od wyniku wewnętrznej walki moralnej jasnej i ciemnej zasady w niej samej. Warunkiem wypełnienia się jej ogólnoswiatowego powołania jest wewnętrzne zwycięstwo dobra nad złem [...]. Niech Rosja, choćby i bez Carogrodu, chociażby w dzisiejszych granicach, stanie się chrześcijańskim państwem w pełnym znaczeniu tego słowa – królestwem prawdy i miłości – a wtedy wszystko – na pewno – dokona się¹⁴.

Jak wskazywał Sołowjow, również w ujęciu samego poety, powołującego się w rozpatrywanym przypadku na starotestamentowego proroka Daniela, odgrywanie przez Rosję roli „duszy świata” wykroczyło wkrótce poza granice świata słowiańskiego: „Później wiara Tiutczewa w Rosję wyrażała się w proctwach bardziej określonych. Ich istotą jest to, że Rosja stanie się ogólnoswiatową monarchią chrześcijańską”¹⁵.

Imperialna wizja Tiutczewa

Samozrozumiałym wręcz dla wielu Rosjan sposobem-postacią wypełnienia przez nią swego historycznego powołania – urzeczywistnienia tego, „co pozytywne i słuszne”, wprowadzającego „chaotyczny żywioł w granice powszechnego porządku” – pozostaje od wieków idea Imperium. Nie inaczej jest również w przypadku Fiodora Tiutczewa. Zgadza się z przedstawioną m.in. przez Andrzeja Walickiego – właśnie przy pomocy formuły: „Imperialna wizja Tiutczewa”¹⁶ – identyfikacją charakteru pojmowania przez poetę Rosji i świata, przychodzi przyjrzeć się również niepoetyckim przejawom, eksplikacjom i uwarunkowaniom imperialnej dominanty jego postawy i myśli. W swojej interpretacji-wykładni polski badacz nie jest bynajmniej odosobniony, by przytoczyć, pochodzącą z lat dwudziestych ubiegłego wieku, konstatację rosyjskiego teologa Georgija Fłorowskiego, zgodnie z którą: „Imperium» – taka oto jest właśnie fundamentalna zasada filozofii historycznej Tiutczewa”¹⁷. Nie są to bynajmniej identyfikacje sztuczne czy dowolne, zważywszy, że w przekonaniu samego poety imperialność jest koniecznym warunkiem istnienia Rosji w ogóle, gdyż nie ma ona tak naprawdę możliwości wyboru innej – w szczególności nieimperialnej – formy i drogi swego bytu i rozwoju historycznego: „Jeśli Rosja nie rozwijała się w imperium, rozleciałaby się”¹⁸.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ *Ibidem*, s. 200.

¹⁶ A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 188.

¹⁷ G.W. Fłorowskij, *Istoriczeskije prozrienija Tiutczewa*, [w:] D.K. Burlaka (red.), *op. cit.*, s. 491.

¹⁸ Cyt. za: *ibidem*, s. 490.

W memorandum, przedstawionym przez Tiutczewa w 1845 roku carowi Mikołajowi I, odnajdywał on w Rosji współczesną reinkarnację Imperium Wschodu – prawosławne imperium, reprezentujące prawdziwy Kościół powszechny (w odróżnieniu od uzurpującego sobie bezpodstawnie miano powszechnego, a *de facto* partykularnego, Kościoła zachodniego, obciążanego również odpowiedzialnością za, dostrzegany i podkreślany przez poetę, ogrom nieszczęść, jakie spadły na Europę Zachodnią). „W tej sytuacji cesarz Rosji jest jedynym prawomocnym władcą całego prawosławnego Wschodu, a nawet więcej: całego obszaru położonego na wschód od granic zachodniego cesarstwa rzymskiego”¹⁹ – od Nilu do Newy, od Łaby do Chin, od Wołgi do Eufratu, od Gangesu do Chin.

Konkretyzacjami powyższej wizji stały się trzy artykuły, adresowane przez Tiutczewa bezpośrednio do czytelników zachodnich, a także pisany w latach 1848–1849, nieukończony traktat *Rosja i Zachód*. W opublikowanym w 1844 roku w Niemczech artykule *Rosja i Niemcy* – gloryfikującym rolę Rosji w pokonaniu imperium napoleońskiego i stworzeniu systemu Świętego Przymierza, chroniącego państwa niemieckie przed zagrożeniem ze strony Francji – imperium Napoleona zostało przezeń zdemaskowane jako – przeciwstawiana imperium prawdziwemu – uzurpatorska parodia imperium. Zwycięstwo nad Napoleonem, przy podkreślanym decydującym wkładzie carskiej Rosji, było – w jego przekonaniu – spotkaniem się, przez wieki wzajemnie od siebie oddzielonych, dwóch europejskich światów: sięgającej swymi korzeniami czasów i dzieła Karola Wielkiego Zachodniej Europy oraz kontynuującej dziedzictwo cesarstwa Konstantyna Wschodniej Europy. Terytorialna ekspansja Rosji znajdowała, w następstwie powyższego, swą legitymizację – jako przywracanie praw należnych spadkobiercom cesarstwa bizantyjskiego²⁰.

W artykule Tiutczewa *Rosja i rewolucja*, opublikowanym w okresie Wiosny Ludów, Rosja przedstawiona została jako jedyny obrońca Europy przed widmem rewolucyjnej katastrofy. Obraz bezbronno Zachodu, ginącego w pożarze rewolucji, kontrastował z obrazem Imperium Rosyjskiego – wznoszącego się nad ruinami gnijącego jakoby Zachodu „niczym święta arka ocalenia”²¹. W napisanym w 1849 roku artykule *Kwestia rzymska* ucieczka papieża Piusa IX z zagrożonego zamieszkami społecznymi Rzymu zinterpretowana została, z kolei, jako przejaw głębokiego rozkładu świata zachodniego w ogóle, będącego rezultatem całej jego historii. Militarna interwencja i późniejsza protekcja świeckiego państwa francuskiego ocaliły wprawdzie papieża od rewolucyjnej

¹⁹ Cyt. za: A. Walicki, *op. cit.*, s. 188.

²⁰ Por. J. Smaga, *Imperium*, [w:] *Ideji w Rossii. Ideas in Russia. Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, t. IV, A. de Lazari (red.), Łódź 2001, s. 218–220.

²¹ Cyt. za: A. Walicki, *op. cit.*, s. 189.

zguby, aby jednak – wywodził autor – odzyskać siły, Kościół rzymski musi powrócić do Kościoła powszechnego, z którym zerwał przed ośmiuset laty. Sprawę owego powrotu wiązał on jednocześnie z oczekiwanym odbudowaniem przez Rosję Wschodniego Imperium Rzymskiego, konkretyzując swą wizję w następujący sposób: „Prawosławny cesarz w Konstantynopolu, władca i opiekun Włoch i Rzymu; prawosławny papież w Rzymie, poddany cesarza”²².

W wykładni Fiodora Tiutczewa, katolicyzm, protestantyzm i rewolucja pojmowane były jako trzy kolejne, podstawowe fazy grzesznej-błędnej apoteozy ludzkiego „ja”. W ramach pierwszej z nich – po oderwaniu się od Kościoła powszechnego – Zachód sprowadził całość Kościoła do jego, uosabianej przez papieża, partykularnej rzymskości. W toku drugiej, wszczętej przez Marcina Lutra, bunt jednostki przeciw monopolizującemu autorytet Rzymowi rozpoczął procesy sekularyzacji. Trzecia, ostatnia faza zainaugurowana została wraz z proklamowaniem przez rewolucję francuską zasady suwerenności ludu, wprowadzającą *de facto* ową suwerenność do suwerenności jednostek rządzących społeczeństwem, podczas gdy inne wartości zostały podważone przy pomocy brutalnej siły materialnej²³. Jak rekapitułuje stanowisko poety współczesny badacz rosyjski Konstantin Isupow: „Taka jest właśnie, jak sądzi Tiutczew, droga Europy: od Chrystusa do Antychrysta”²⁴.

W przepowiadającym przez Tiutczewa – jako ostatnie w ziemskich dziejach – imperium chrześcijańskim, do stworzenia którego powołana jest Rosja, podstawą wspólnotowego zjednoczenia będzie nie przemoc, siła materialna, związki plemiennie-etniczne czy pokrewieństwa językowe, lecz idea uniwersalna. Stanie się tak w odróżnieniu od upadłego, w rozpatrywanym sensie, charakteru więzi społecznej na Zachodzie. Przeniesienie stolicy imperium do Konstantynopola przekształci podległe carowi państwo w cesarstwo prawdziwie uniwersalne, umożliwiając duchowe pogodzenie się i pojednanie Rosjan ze wszystkimi, nawet z Polakami. Wybuch powstania styczniowego i fakt moralnego poparcia udzielonego mu przez papieża położyły kres doraźnym nadziejom, żywionym przez poetę. Tiutczew stracił wówczas wiarę na pokojowe zjednoczenie z Zachodem, konstatując, że papieża nie da się pogodzić z najbardziej fundamentalną dla chrześcijaństwa swobodą sumienia. Nadal jednak, nie dostrzegając kolizji niniejszego ze wcześniejszym, przepowiadał przekształcenie się Rosji w monarchię ogólnoswiatową, której jedności – zespalanej,

²² Cyt. za: *ibidem*, s. 190.

²³ Por. *ibidem*, s. 189.

²⁴ K.G. Isupow, *F. I. Tiutczew: poetičeskaja ontologija i estietika istorii*, [w:] D.K. Burlaka (red.), *op. cit.*, s. 25.

przypomnijmy, przez miłość – nie będzie trzeba już podtrzymywać poprzez używanie siły²⁵.

Przesłanek ufności w podobne przekształcenie Rosji i świata, zdolne wprowadzić rosyjsko-uniwiersalne przemiany rzeczywistości społecznej poza sferę partykularnych interesów, sprzeczności i konfliktów, szukać można, obok zintensyfikowanej potrzeby wiary w jej realność, w – utrwalonej od wieków, wyrosłej na glebie prawosławia, podlegającej jednak również wielorakim ideologicznym metamorfozom – idei „przebóstwienia-zmartwychwstania świata”. Towarzyszą jej przejawy spotęgowanego ciężenia ku koncepcjom eschatologii zrealizowanej, zakładającej już w ziemskiej perspektywie możliwość, wyzwalamącej od zła i kolizji, definitywnej, regenerującej przemiany²⁶. Wówczas, jak chce się wierzyć, „synteza binarności nie będzie już rozdarciem, różnicą ani rozdzieleniem, a tym bardziej równoważnością sił, lecz wchłonięciem niższego przez wyższe, ciemności przez światło”²⁷ – w rozpatrywanym przypadku, dzięki Rosji właśnie.

Między *sacrum* i *profanum*, poezją i ideologią

Analiza – wyartykułowanego przez Tiutczewa, kontynuowanego i rozwijanego przez Sołowjowa, a współpodzielanego z wieloma innymi myślicielami rosyjskimi i Rosjanami w ogóle – sposobu pojmowania własnej wspólnoty w kategoriach „duszy”, „duszy ludzkości” i „duszy świata”, a także jego miejsca i znaczenia w tradycji narodowej, pozostaje wciąż ważna dla świadomości społecznej jednostek i zbiorowości (nie tylko zresztą w odniesieniu do Rosji). Uprzymnienie sobie potrzeby przeprowadzenia podobnych analiz sprzyjać może przede wszystkim bardziej samoświadomej refleksji nad sprawami związanymi m.in. z przesłankami i uwarunkowaniami mentalnej, społecznej i kulturowej żywotności podobnych idei; ich archaicznymi, przedchrześcijańskimi niejednokrotnie korzeniami i wyrażonymi w nich tęsknotami za ekskluzywnym posiadaniem prawdy, mocy sprawczej i uprawnień wobec innych; ze spełnianymi przez nie quasi-religijnymi i ideologicznymi funkcjami społecznymi, mechanizmami autodestrukcji i samoreprodukcji, metodami, granicami i rezultatami podejmowanych prób ich racjonalizacji.

Pojawia się wówczas nieuchronnie problem wzajemnej dialogiczności – czy raczej niedialogiczności – rozpatrywanych koncepcji wspólnotowego

²⁵ Por. W.S. Sołowjow, *op. cit.*, s. 200.

²⁶ Por. P. Ewdokimov, *Kobieta i zbawienie świata*, Poznań 1991, s. 43 i n.; T. Špidlik, *Myśl rosyjska. Inna wizja człowieka*, Warszawa 2000, s. 431 i n.

²⁷ M. Eliade, *Słownik symboli*, Kraków 2000, s. 82.

spełnienia i postaw wobec innych społeczności ludzkich, uprzedmiotawianych *de facto*, nawet jeśli intencjonalnie właśnie upodmiotawianych i wyzwalanych itd. Chodzi o jednostki i wspólnoty, które swojego sposobu pojmowania rzeczywistości i wizji oczekiwanej przyszłości nie wpisują w struktury, rozpoznające w Rosji „duszę ludzkości” czy „duszę świata”. Dzieje się tak, gdyż analogiczne konstrukcje myślowe odnoszą do swoich własnych wspólnot, albo po prostu w ogóle kwestionują ich wizję świata – dla jednych i drugich – ekskluzywnie jakoby prawdziwą, ponadwspólnotowo ważną i zobowiązującą. Jednocześnie w ich mniemaniu uprawnia ona do podejmowania działań w stosunku do nierozumiejących tego innych podmiotów i ingerowania w ich wewnętrzne sprawy.

Jak objaśnia przekonująco rosyjski filozof Aleksiej Łosiew, pojmowanie rzeczywistości w kategoriach „duszy” – a w szczególności własnej wspólnoty w kategoriach „duszy świata” czy jej centralnej władzy w kategoriach „duszy Rosji”²⁸ – pociąga za sobą określone konsekwencje w zakładanym charakterze stosunku do innych i w ogóle do tego, co pozostałe: „Dusza jest [przecież – przyp. M.B.] tym, co samoporuszające się, ona porusza samą siebie. To znaczy, że w niej moment poruszający oddziela się od poruszanego, to, co poruszające ma to, co poruszane jako swój przedmiot. Innymi słowy, dusza zawsze powinna mieć swoje ciało”²⁹. W przeciwnym razie podważone zostałyby przesłanki jej własnej tożsamości i sensu istnienia, gdyż: „Albo jest dusza, wówczas jest i ciało; albo nie ma ciała i wtedy nie ma również duszy”³⁰.

Z pozycji obserwatora zewnętrznego w rozpatrywanym sposobie pojmowania świata i samego siebie – własnej wspólnoty – zasadnicze wątpliwości budzi w szczególności jego emancypacyjno-wolnościowy i autentycznie jakoby chrześcijański sens³¹. Powstające w ramach rozpatrywanego kontekstu wizje własnej wspólnoty, przeżywanej jako *sacrum*, kontrastowanej z innymi zbiorowościami, traktowanymi w kategoriach *profanum* bądź *anty-sacrum*, pełnią w wielu przypadkach rozmaite funkcje społeczne i ideologiczne, stając się formami politycznego mitu, uzasadniając określone ambicje, potrzeby,

²⁸ Szerzej o tym por. M. Broda, *Rosja i rosyjskość w kategoriach „duszy”*. Archetypowe treści, ambiwalencje, paradoksy, problemy i wyzwania, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2012, nr 4, s. 251–263.

²⁹ A.F. Łosiew, *Dialektika mifa. Dopełnienie k „Dialektikie mifa”*, Moskwa 2001, s. 158.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Por. M. Broda, *Mieжду sacrum i profanum. Duszy narodow: swoja i zużyje*, [w:] *Dusza polska i rosyjska. Spojrzenie współczesne. Polskaja i russkaja dusza. Sowriemiennyj wzglad*, A. de Lazari, R. Bäcker (red.), Łódź 2003, s. 28–30; idem, „Ziemski Bóg”? O rosyjskim sposobie pojmowania władzy, [w:] *Bóg Wschodu i Zachodu*, M. Gwarny, I.M. Perkowska (red.), Wrocław 2012, s. 241–244.

roszczenia, dążenia i działania władzy, grup czy ruchów społecznych. Artykułują one, przez to właśnie zyskując w dużym stopniu społeczną energię i moc sprawczą, partykularne *de facto* interesy i wartości, maskując je jednocześnie swą szczególną jakoby naturą, powołaniem i uniwersalnym, a w każdym razie ponadpartykularnym, sensem – podmiotowo przeżywanym bądź po prostu instrumentalnie głoszonym jako jedyne artykulacje Dobra i Prawdy.

Służą uzasadnianiu swych szczególnych uprawnień wobec innych wspólnot i ingerowania w ich sprawy, zewnętrznej ekspansji i wewnętrznej mobilizacji energii społecznej, zwiększania sfery kontroli politycznej nad życiem mieszkańców kraju, odwracaniu ich uwagi od nierozwiązanych problemów wewnętrznych, samoodtwarzaniu się istniejącego systemu władzy, zaspakajaniu potrzeb mas społecznych, związanych z przeżywanym brakiem własnej wartości jednostek, doświadczanym przez nie poczuciem wspólnotowego niespełnienia i zagubienia w świecie itd. Podobne ideologiczne metamorfozy genetycznie archaicznych sposobów postrzegania i konceptualizacji świata nie powinny dziwić, jeśli zgodzić się z konstatacją, zgodnie z którą „mit to opowieść funkcjonalna wobec interesów grupowych, wyrażająca fundamentalne emocje i wartości, terapeutyczna, dająca nadzieję lub łagodząca lęki, porządkująca wartości”³².

Jak starałem się pokazać, w twórczości poetyckiej i myśli politycznej Fiodora Tiutczewa idea-mit sakralnej, odmiennej od innych, niewyraźnej w sferze profanicznej wiedzy „Rosji-duszy świata”, w którą „można [a jednocześnie należy i trzeba – przyp. M.B.] tylko wierzyć”, łączył się organicznie z pojmowaniem jej w kategoriach imperium. W rosyjskiej tradycji intelektualnej i politycznej nie jest to pogląd bynajmniej odosobniony czy należący już do przeszłości, by przytoczyć opinię czołowego współczesnego pisarza i filozofa Władimira Kantora – uznanego w 2005 roku przez francuski „Le Nouvel Observateur” za jednego z 25 najbardziej znaczących na świecie myślicieli współczesności. Zauważmy, że Kantor powtarza argumentację przedstawioną wcześniej m.in. właśnie przez Tiutczewa³³ – wobec imperialnej formy rosyjskiego państwa nie ma żadnej realnej alternatywy rozwojowej, gdyż „normalny rozwój tak ogromnego organizmu, jakim pozostaje Rosja, jest niemożliwy poza imperium”, którym ona wciąż pozostaje „bez względu na rozpad ZSRR”; nie przypadkiem przecież „obecnie wszyscy żałują rozpadu ZSRR, rozumiejąc, że w istocie rozpadła się cała Rosja”³⁴. Podobną prawdę, przemawiając w 2005 roku przed Zgromadzeniem Federalnym, proklamował swym rodakom prezydent Władimir Putin:

³² S. Opara, *Tyrania złudzeń. Studia z filozofii polityki*, Warszawa 2009, s. 73.

³³ W. Kantor, *Imperium jako droga Rosji ku europeizacji*, „Człowiek i Społeczeństwo” 2013, t. XXXV, z. 2, s. 351–352.

³⁴ Por.: strona 5 tego artykułu.

„Rozpad ZSRR był nie tylko największą katastrofą geopolityczną XX wieku, ale również prawdziwym dramatem dla Rosjan”³⁵.

Tak czy inaczej, a podobne wypowiedzi można byłoby długo mnożyć, odbudowa imperium traktowana jest przez swych autorów i jakże wielu ich rodaków jako jedyna akceptowalna perspektywa przyszłości Rosji. Zaś wpływ na rosyjską rzeczywistość społeczno-polityczną tych, którzy myślą o sprawie inaczej, pozostaje wciąż niewielki...

Bibliografia

- Broda M., *Mieжду sacrum i profanum. Duszy narodow: swoja i zużyje*, [w:] *Dusza polska i rosyjska. Spojrzenie współczesne. Polskaja i russkaja dusza. Sowriemiennyj wzglad*, A. de Lazari, R. Bäcker (red.), Łódź 2003, s. 28–30.
- Broda M., *Rosja i rosyjskość w kategoriach „duszy”*. Archetypowe treści, ambiwalencje, paradoksy, problemy i wyzwania, „Przegląd Filozoficzno-Literacki” 2012, nr 4, s. 251–263.
- Broda M., „*Ziemski Bóg*”? O rosyjskim sposobie pojmowania władzy, [w:] *Bóg Wschodu i Zachodu*, M. Gwarny, I.M. Perkowska (red.), Wrocław 2012, s. 241–244.
- Broda M., „*Zrozumieć Rosję*”? O rosyjskiej zagadce-tajemnicy, Łódź 2011.
- Eliade M., *Słownik symboli*, Kraków 2000.
- Evdokimov P., *Kobieta i zbawienie świata*, Poznań 1991.
- Faryno J., *Dogovor*, [w:] *Mentalność rosyjska. Słownik*, A. de Lazari z pomocą M. Brody, J. Faryny, W. Radolińskiej i ks. abp. S. Romańczuka (red.), Katowice 1995, s. 23–24.
- Fłorowski G.W., *Istoriczeskije prozrienija Tiutczewa*, [w:] *F. I. Tiutczew: pro et contra. Licznost’ i tworczenstwo Tiutczewa w ocenkie russkich myslitielej i issledowatielej. Antologija*, D.K. Burlaka (red.), Sankt-Pietierburg 2005, s. 482–494.
- Kantor W., *Imperium jako droga Rosji ku europeizacji*, „Człowiek i Społeczeństwo” 2013, t. XXXV, z. 2., s. 309–353.
- Kapuściński R., *Imperium*, Warszawa 1993.
- Kołąkowski L., *Jeśli Boga nie ma... o Bogu, Diable, Grzechu i innych zmartwie- niach tak zwanej filozofii religii*, Kraków 1998.
- Łosiew A.F., *Dialektika mifa. Dopełnienie k „Dialektikie mifa”*, Moskwa 2001.
- Opara S., *Tyrania złudzeń. Studia z filozofii polityki*, Warszawa 2009.

³⁵ Cyt za: www.wprost.pl/ar/75943/Putin-to-najwieksza-katastrofa-XX-wieku [dostęp: 1.06.2015].

- Smaga J., *Imperium*, [w:] *Idiee w Rossii. Idee w Rosji. Ideas in Russia. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, t. IV, A. de Lazari (red.), Łódź 2001, s. 218–224.
- Sołowjow W.S., *Poezija F. I. Tiutczewa*, [w:] *F. I. Tiutczew: pro et contra. Licznost' i tworczenstwo Tiutczewa w ocenkie russkich myslitielej i issledowatielej. Antologija*, D.K. Burłaka (red.), Sankt-Pietierburg 2005, s. 185–201.
- Špidlik T., *Mysł rosyjska. Inna wizja człowieka*, Warszawa 2000.
- Tiutczew F., *Wybór poezji*, oprac. R. Łuźny, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978.
- Walicki A., *Zarys myśli rosyjskiej od oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005.
- Wiejdle W.W., *Tiutczew i Rossija*, [w:] *F.I. Tiutczew: pro et contra. Licznost' i tworczenstwo Tiutczewa w ocenkie russkich myslitielej i issledowatielej. Antologija*, D.K. Burłaka (red.), Sankt-Pietierburg 2005, s. 633–649.
- www.wprost.pl.ar/75943/Putin-to-najwieksza-katastrofa-XX-wieku [dostęp: 1.06.2015].

Abstract

According to the canonical, for the Russian cultural tradition and the communal consciousness of the Russians, poetic formula presented by Fyodor Tyutchev, Russia is – unlike all the other countries, inexplicable in the notions of profane knowledge – the sacred Reality. As Wladimir Soloviev appropriately recognized the nature of the accompanying conceptualization the world, it assumes, expresses and explains the understanding of Russianhood and Russia in terms of a “soul” and the “soul of the world.” In turn, according to the identification-diagnosis by Andrzej Walicki, we are dealing here with “Tyutchev’s imperial vision,” which, please note, confirms both the content articulated by the poet in the poem *On the Taking of Warsaw* as well as his apoetical political texts. In the theoretical perspective, co-created by both of these interpretative methods, it is worth looking into the mythical content and implications of the analysed vision of Russianhood and Russia as well as the mental-social basis, and the consequences, of its still lasting vitality.

Keywords: Fyodor Tyutchev, formula-myth, Russianhood, Russia, “soul”, “soul of the world”, vision, imperialness